



~~SUPERBOHATER~~ ~~ANTYKU~~

APOLLO . ★ I TAJEMNICZA WIADOMOŚĆ!



STELLA
TARAKSON



Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: *Hopeless Heroes: Apollo's Mystic Message!*

Copyright: © Sweet Cherry Publishing Limited [2020]
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2020]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Ilustracje: Nick Roberts
Projekt okładki: Nick Roberts i Rhiannon Izard

Autor tekstu: Stella Tarakson
Tłumaczenie: Marta Szelichowska

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Ewa Binda/Centrum Korekty
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-183-7
EAN: 9788382331837
ISBN e-book: 978-83-8233-184-4

Druk: Edica



Mojemu synowi Jamesowi

za głowę pełną pomysłów





– Deser gotowy! – Z kuchni dobiegł ich głos mamy. Zapach świeżo upieczonej szarlotki rozniósł się po schodach, docierając przez otwarte drzwi aż do pokoju Tima. Nienaturalnie słodki ton głosu mamy zdradzał napięcie. Tim chyba wiedział, dlaczego tak jest.

Mama była przekonana, że on i jej chłopak Larry – Australijczyk, który był nauczycielem w szkole Tima – odbywali męską rozmowę o swoich przyszłych relacjach. Mama bardzo

chciała, żeby się polubili. Miała chłopaka po raz pierwszy od czasu, gdy zmarł tata Tima. Wiedział, że się tym denerwowała. I on też.

W pewnym sensie to była prawda: Tim i Larry ustalali zasady ich przyszłej relacji. Ale mama nie wiedziała, jak to się odbywało. Nie miała pojęcia, że Tim powierzył Larry'emu swój największy sekret. Nie znała tej tajemnicy – nie wiedziała nawet, że Tim jakąś skrywa.

Chłopiec powiedział Larry'emu, że umie podróżować w czasie do starożytnej Grecji. Nie przechwalał się ani nie starał się wyrzucić na nim wrażenia. Było zupełnie inaczej: Tim nie miał wyboru. Musiał zaufać Larry'emu i poprosić go o pomoc w uwolnieniu swojej przyjaciółki Zoe, gdy bardzo tego potrzebowała.

Zoe była córką greckiego herosa, który został uwięziony w wazie należącej do mamy Tima. Herkules został w niej zamknięty na tysiąclecia przez Herę, złośliwą boginię z Olimpu. Kiedy Tim przypadkowo stłukł wazę, uwolnił z niej herosa. Ta sama waza pozwoliła Timowi podróżować w czasie i przeżywać przygody. Ale uwalniając herosa, rozzłościł Herę. Pragnęła znów schwycić Herkulesa i nie podobało się jej, że Tim i Zoe wchodzi ją w paradę. W ramach kary uwięziła Zoe w wielkiej pułapce-łamiągłowie.

Tylko Larry potrafił rozwiązać zagadkę i wyzwolić Zoe – Tim musiał więc poprosić go o pomoc.



Na szczęście nauczyciel zachował zimną krew, a poza tym okazał się całkiem fajny. Wszystko poszło dobrze i wrócili bezpiecznie do domu, jednak Larry nagle pobladł. Tim zastanawiał się, czy poczuł się słabo, czy zobaczył ducha. Nic z tych rzeczy. Nauczyciel po prostu przypomniał sobie coś, co zobaczył w British Museum. Coś, co zadziwiło ekspertów...

Było to odkryte niedawno naczynie na oliwę pochodzące ze starożytnej Grecji. O dziwo, ozdobiło je rysunkiem chłopca, który miał na sobie współczesny mundur szkolny. Teraz, gdy Larry wiedział już o przygodach

Tima, uważał, że malowidło przedstawia właśnie jego.

– Przykro mi, kolego, ale wydaje mi się, że nie powinienes więcej podróżować w czasie – powiedział Larry z błyskiem w zielonych oczach. – Możesz zmienić historię i... naprawdę to robisz. Przecież gdybyś nie odwiedzał przeszłości, takie naczynie by nie powstało.

Tim wzruszył ramionami.

– To tylko obrazek. Czy to coś zmienia?

– Właśnie chodzi o to, że nie mamy pojęcia. – Larry przysiadł obok Tima na skraju łóżka i wyprostował swoje długie nogi. – Pomyśl o tym w ten sposób: wrzuciłeś kamyczek do stawu i powstało małe chlupnięcie. Ale na tym



nie koniec. Tworzą się fale, które sięgają coraz dalej. Czy słyszałeś o efekcie motyla?

Tim spojrzał na niego pustym wzrokiem. Co motyle mają wspólnego z kamykiem? Albo ze stawem?

– W Chinach motyl zamacha skrzydłami – powiedział Larry, machając palcami. – A tydzień później w Amerykę uderza tornado. Czy wywołały go skrzydła motyla?

Tim rozdziawił usta. Czy on oszalał? Może taka przygoda to dla niego za dużo?

Larry, odgadując myśli Tima, uśmiechnął się blado.

– To matematyczna koncepcja nazywana teorią chaosu. Chodzi w niej o to, że małe rzeczy prowadzą do dużych zmian i nie sposób przewidzieć, w jaki sposób.

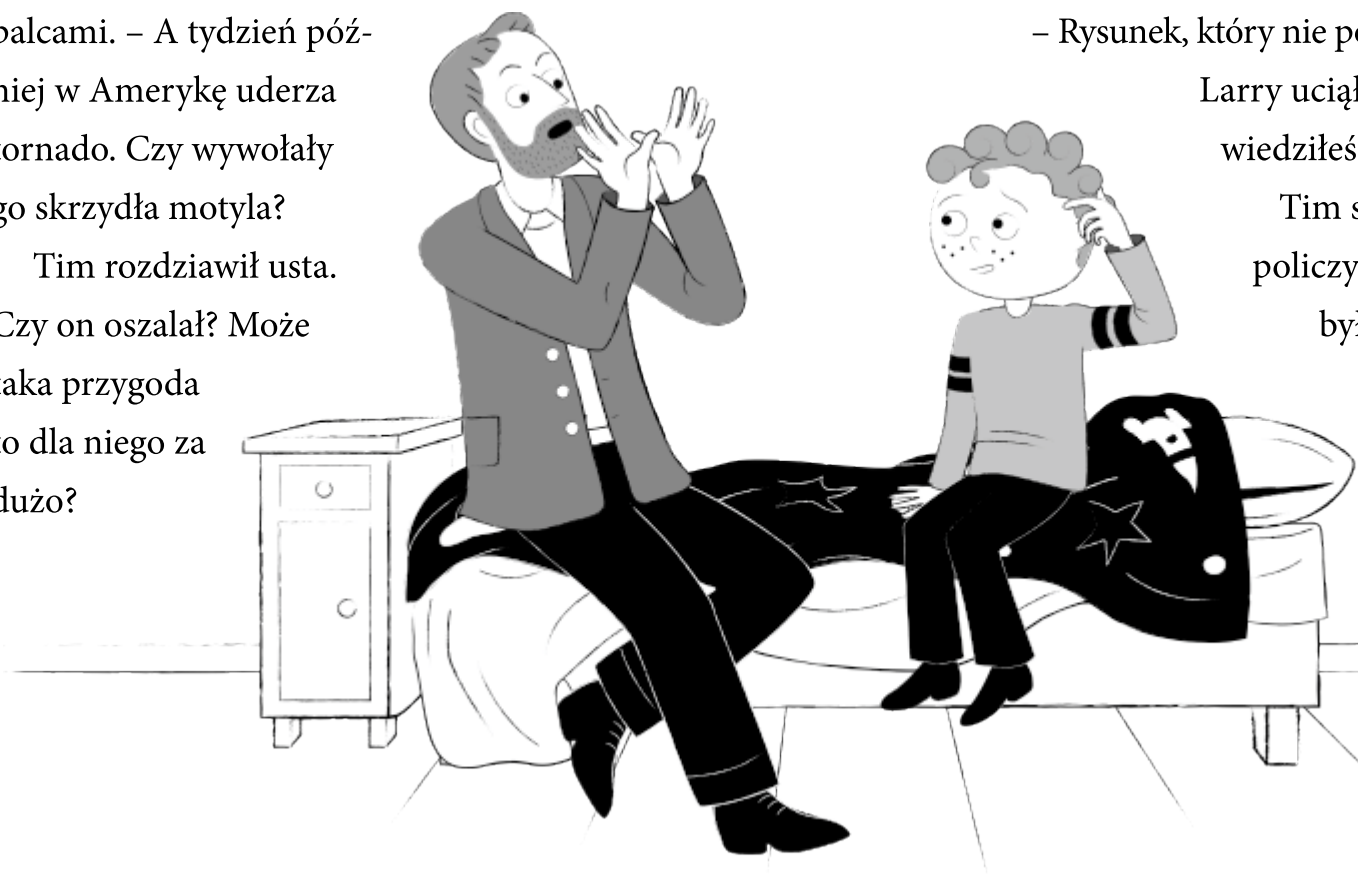
– To tylko rysunek.

– Rysunek, który nie powinien był powstać –

Larry uciął ostro. – Ile razy odwiedziłeś przeszłość?

Tim spróbował szybko policzyć w myślach, ale nie był w stanie.

– Hm... nie za dużo. – Zmarszczył



czoło w zamyśleniu. – Nie widziałem tam żadnych motyli – dodał.

Larry mrugnął.

– No tak. Ale rzeczy już się zmieniły. A co ze mną? Machałem tak po prostu telefonem! Nie powinienem go wyciągać w starożytności.

– Musiałeś – powiedział Tim, przypominając sobie, jak współczesna technologia przerażała Herę. W ten sposób Larry przekonał boginię, że posiada magiczne moce, których ona nie ma szansy zrozumieć. Wyszli z tego cało tylko dzięki jej dezorientowaniu.

– Fale czasu – stwierdził ponuro Larry. – Małe zmiany, które rozchodzą się w kręgach i narastają przez tysiące



lat. Jeśli będziesz tam wracać, efekt będzie coraz bardziej widoczny. Może zmienić naszą teraźniejszość w taki sposób, którego nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

– Ale ja bardzo uważam...

– **NIE, TIM.**

– Larry zacisnął usta. – To już się zaczęło.

– A może to nie ja jestem na tej amforze! – zaprotestował Tim. – Może źle to zrozumiałeś! Może chcesz wszystko popsuć bez powodu!

– Kawa stygnie! – głos mamy zadźwięczał na schodach.

– Powiem ci coś – rzekł Larry, wstając i podchodząc do drzwi. – W przyszłym tygodniu macie wycieczkę do British Museum, prawda? Jadę na nią jako opiekun. Razem